

# Norwegia: koraniczne integrację

# światlice sabotują

Dziennikarze gazety „Aftenposten” napisali o muzułmańskich dzieciach uczęszczających do szkół koranicznych. To, co ujawnili, bardzo źle wróży integracji.

Artykuł pod tytułem [„Nazywają to światlicą. Z noclegiem”](#) dokumentuje, jak w mieście Drammen segregacja i równoległe społeczeństwo realizowane są systematycznie i na co dzień, w dodatku na koszt państwa norweskiego. Państwo dotuje bowiem organizację Det islamske kultursenter i Norge (Islamski Ośrodek Kultury w Norwegii), zarejestrowany związek wyznaniowy wywodzący się ze środowisk tureckich.

## Segregacja także wśród dzieci

Jak pisze „Aftenposten”, ruch ten uważany jest za bardzo konserwatywny: „Ta społeczność religijna praktykuje surową segregację płciową, nie tylko wśród dorosłych. Również dzieci pobierają nauki w dwóch osobnych grupach”.

Wspólnota religijna oferuje swoim członkom światlice z noclegiem. Dziewczynkom i chłopcom utrudnia się kontakt, na przykład organizując im zajęcia w osobnych pomieszczeniach. Chłopcy muszą zaakceptować, że są drapieżnikami pozbawionymi samokontroli. Dziewczynki muszą godzić się z wczesną seksualizacją i odbierającym im podmiotowość poglądem, jakoby nie umiały kontaktować się z płcią przeciwną.

W szkołach norweskich nie praktykuje się dyskryminacji płciowej, chłopcy i dziewczęta spotykają się w nich na równych warunkach. Innymi słowy jest wielki kontrast między tym, co reprezentują wspomniane szkoły koraniczne, a wartościami wolnej, demokratycznej szkoły.

Według „Aftenposten” takie świetlice koraniczne istnieją w Drammen, Mjøndalen i Oslo. Nie ma powodu sądzić, żeby były czymś unikatowym w skali całego kraju. Już w 2016 roku organizacja Human Rights Services pisała o tym, proponując środki zaradcze przeciwko ekstremizmowi i na rzecz rzeczywistej integracji.

## **Norweskie wartości są tam nieobecne**

Ultrakonserwatywne szkoły koraniczne nie pozwalające dzieciom stać się „zbyt norweski” są wielką przeszkodą dla udanej integracji – sam lider wspólnoty w Drammen twierdzi, że asymilacja byłaby zgubna dla ich kultury i religii.

[Islamiści] wykorzystują wszelkie dobra oferowane przez zachodnie społeczeństwo, równocześnie kurczowo trzymając się fundamentalistycznych zwyczajów

Taka praktyka jest bez wątpienia sabotażem wszelkich wysiłków na rzecz integracji i powinno się jej jak najszybciej położyć kres. Zaczyna się od podań o finansowanie jakichś szczególnych przywilejów dla wspólnot muzułmańskich, co jest nadużywaniem instytucji państwa opiekuńczego. Dzieci uczęszczające do takich szkół mają kiepskie szanse na stanie się częścią społeczeństwa, w którym żyją.

„Aftenposten” opisuje funkcjonowanie tych „świetlic z noclegiem”. Przeznaczone są dla dzieci z rodzin imigranckich, a nauczają się w nich zupełnie innych wartości, niż wyznawane przez większość społeczeństwa. Dla ich rodziców pragnienie wychowania potomstwa w duchu własnej kultury jest ważniejsze niż dobro samych dzieci. Jest to zatem sygnał, że istnieją ludzie, którzy pragną kontynuować swoją kulturę i religię sabotując wszystkie impulsy trafiające do ich dzieci za pośrednictwem zwykłej norweskiej szkoły.

## **Nauczanie poza kontrolą władz oświatowych**

Ten kontrast jest szczególnie zgubny dla dziewczynek, które wychowuje się w przekonaniu, że są obywatelkami drugiej

kategorii. Odbiera się im prawa i możliwości w wielu istotnych obszarach życia. W ten sposób niszczy się wszelkie postępy na polu integracji. Tym rodzicom ktoś powinien powiedzieć, że bycie Norwegiem jest całkiem w porządku.

Jeśli kobiety traktuje się jak obywateli drugiej kategorii, każąc im siadać na samym końcu meczetu, jest to zarówno demonstracja władzy, jak i przykład nierównego traktowania, które nie powinno mieć miejsca w kraju chlubiącym się równouprawnieniem. Muszą to dostrzec nasi politycy przydzielający dotacje szkołom koranicznym, zwłaszcza tym opisanym tutaj. Partia Postępu już wcześniej tego roku twierdziła, że nauczanie Koranu ma miejsce w zamkniętych środowiskach bez nadzoru i kontroli władz.

W moim przekonaniu nie mamy tu do czynienia z wolnością wyznania, tylko z silnym życzeniem odizolowania się od społeczeństwa, uważanego za zepsute i niemoralne. [Islamiści] wykorzystują tu wszelkie dobra oferowane przez zachodnie społeczeństwo, równocześnie kurczowo trzymając się fundamentalistycznych zwyczajów, czyli braku demokracji, braku równouprawnienia i poszanowania jednakowej wartości wszystkich ludzi.

### **Shurika Hansen**

Była muzułmanka, publicystka portalu Resett, rzecznik prasowy organizacji Sekulær allianse (Sojusz na rzecz świeckości)

Oprac. Rolka na podst. <https://resett.no>